

**ks. Mariusz Sztaba**

## **Jak i przy pomocy kogo rodzice powinni realizować obowiązek wychowania dzieci/młodzieży w wierze katolickiej?**

To, że rodzice prosząc o chrzest dla swojego dziecka zobowiązali się wraz z rodzicami chrzestnymi do wychowanie go w wierze, jest sprawą bezdyskusyjną. Wystarczy prześledzić przebieg ceremonii udzielania sakramentu chrztu świętego, aby stwierdzić ten fakt z całą pewnością i oczywistością (dlatego tak ważne są konferencje przedchrzcielne, które mają uświadomić rodzicom i chrzestnym tę prawdę!).

### **1. Fundamentalne uwagi odnośnie zjawiska wychowania do wiary**

Mówiąc o odpowiedzialności rodziców za wychowanie dziecka w **wierze katolickiej** (różni się istotowo od każdej innej wiary), należy mieć na uwadze kilka znamienych faktów.

Po pierwsze, adekwatnie i integralnie pojmowany proces wychowania w wierze jest w gruncie rzeczy wychowaniem *do wiary, przez wiarę* i *w wierze*. Te wyrażenia przypominają między innymi o tym, że:

a) tak pojmowane wychowanie jest procesem całościowym. Gdy dziecko wchodzi w okres młodości, powinno stawać się wychowawcą samego siebie, tzn. podjąć trud pracy nad sobą (samowychowanie),

b) nie wychowuje się tylko do wiary, ale także przez wiarę, przez jej rozumne praktykowanie. Co więcej, dojrzałe przeżywana wiara jest swoistym środowiskiem (ethos) dla integralnego wychowania osoby służącym temu, aby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem, zakorzeniając się w dobru, prawdzie i pięknie.

Po drugie, wychowanie do/w/przez wiarę - jak uczy Kościół katolicki - powinno prowadzić wychowanka do spotkania człowieka z Bogiem w Jezusie Chrystusie, będąc procesem całościowym, angażującym całego człowieka, a więc jego umysł, serce, wolę, uczucia, a także ciało. Taka postawa względem wiary sprawia, że sama wiara staje się postawą (tzn. angażuje rozum, wile, uczucia i działanie człowieka), co oznacza, że nie jest już tylko jakąś zewnętrzną wartością, czy nawet cnotą, przeżywaną mniej lub bardziej dojrzałe, ale pozwala na realne i rozumne poznawanie i życie konkretnymi artykułami wiary, czyli pozwala z *Credo* uczynić życie konkretnego wierzącego. Dojrzała wiara jest więc postawą.

Po trzecie, nie wolno mówiąc o wychowaniu do wiary, zatrzymywać się tylko nad zagadnieniem odpowiedzialności i obowiązku z nim związanym, gdyż gubimy wówczas

podstawowy aspekt tego procesu, jakim jest dar, łaska. Co to znaczy? Wiara nie jest przykrym obowiązkiem, ale darem, łaską Boga, wyróżnieniem, przywilejem, zaproszeniem do transcendowania – przekraczania samego siebie (przerastania) w kierunku Boga. Wychowanie do/przez/w wierze, nie jest więc dodatkiem w całym procesie integralnego wychowania człowieka (owym „piątym kołem u woza”), ale w pewnym sensie jest centralną dziedziną tego procesu, która nadaje sens i kierunek pozostałym dziedzinom wychowania (intelektualnego, etycznego, moralnego, estetycznego, społecznego itd.). Bo wychowywać - znaczy wyprowadzać człowieka ze stanu natury (popędy, zmysłowość, cielesność – życie wegetatywno-zmysłowe), do stanu kultury (życie duchowe), aby w końcu doprowadzić go do celu ostatecznego, który jest Bóg.

Poza tym, wiara jest darem i przywilejem człowieka (zwierzęta nie wierzą w Boga i nie modlą się do Niego), bo jak przypominał św. Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio*: „Wiara i rozum (*Fides et ratio*) są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczerpił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego, aby człowiek - poznając Go i miłując - mógł dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie (por. Wj 33, 18; Ps 27[26] Ps 8-9; Ps 63[62], 2-3; J 14, 8; 1 J 3, 2) (Wstęp). A więc dla poznania prawdy, dla realizowania adekwatnego procesu poznawania człowiek powinien korzystać zarówno z rozumu, jak i wiary.

Po czwarte, wychowując do/przez/ w wierze katolickiej trzeba znać jej specyfikę i istotę, które odróżniają ją od każdego innego rodzaju wiary, zarówno naturalnej, jak i religijnej. Katolicka wiara ma charakter: personalny, rozumowy, dialogiczny, eklezjalny, praktyczny (egzystencjalny), społeczny. Jest ona organicznie powiązana z nadzieją i miłością. Znajomość istoty wiary katolickiej pomaga odkrywać zarówno wychowankom, jak i wychowawcom jej moc i nie do przecenienia egzystencjalne znaczenie.

Po piąte, chociaż wychowanie do wiary można rozpatrywać jako jedną z dziedzin integralnego wychowania osoby, to trzeba jednak zauważyć istotną różnicę. Skoro wiara jest darem Boga, to jej rozwój i owocność wychowania w/do niej, nie zależy tylko od wysiłku człowieka – wychowawcy i wychowanka, ale w pierwszym rzędzie od samego Dawcy – Boga Trójjedynego i umiejętności współpracy z Nim człowieka – wychowawcy i wychowanka. Co więcej, Bóg wszelkie pomoce potrzebne do rozwoju wiary złożył w Kościele, który jest Szafarzem jego darów. Z tych faktów wynika prosty wniosek. Owocność (skuteczność) wychowania do/przez/w wierze katolickiej zależy tylko i wyłącznie od współpracy wychowawcy i wychowanka z Bogiem i Jego Kościołem.

## **2. Osoby i podmioty odpowiedzialne za wychowanie dzieci i młodzieży do/w/przez wiarę**

Proces kształtowania i wzrostu wiary realizuje się poprzez zaplanowane i zorganizowane wychowanie, które przebiega w różnych środowiskach życia człowieka. Za ten proces odpowiadają

rożne podmioty, które powinny ze sobą współpracować, będąc otwarte na Boga Trójjedynego.

## 2.1. Bóg pierwszym Nauczycielem i Wychowawcą

W historii zbawiania wyraźnie widać, że Bóg nie pozostawia dzieła wychowania wyłącznie człowiekowi, to znaczy rodzicom i wychowawcom, ale sam bierze w nim udział, będąc pierwszym wychowawcą. Wychowuje lud przez to, że jest z nim i że mu towarzyszy. Bóg poprzez pouczenia i próby, z ojcowską troską i miłością wiódł Izraelitów ku nawróceniu i pełnemu rozwojowi duchowemu. Wychowawcze dzieło Boga kontynuowane jest przez Jezusa, który odsłonił przed ludzkością Boży plan zbawienia i wprowadził ją w nowe przestrzenie życia według prawa miłości. Jezus, jako doskonały Wychowawca – wzór osobowy i autorytet, nie ogranicza się do przekazywania pouczeń, lecz daje czytelny przykład życia i postępowania. Utożsamia się z tymi, których wychowuje, przyjmując na siebie ich słabości i oddając za nich własne życie. Wychowawcze dzieło Boga, objawione w Chrystusie, Duch Święty dopełnia ostatecznie we wspólnocie Kościoła, która jako społeczność wiary, wychowuje swoich członków do pełnego otwarcia się na Boga i odkrycia pełni Chrystusa.

## 2.2. Rodzina katolicka jako „Kościół w miniaturze” (*Ecclesia domestica*)

Pierwszym po Bogu podmiotem i środowiskiem wychowania do wiary jest rodzina, którą Jan Paweł wskazywał w *Liście do Rodzin* jako wspólnotę wyjątkową, „drogę, po której idzie człowiek” (nr 2). W niej bowiem dokonuje się podstawowa formacja życiowa, kształtują się postawy ludzkie i zaspokajane są potrzeby człowieka oraz w niej rozwija się (powinna rozwijać się) wiara. Rodzina katolicka jest naturalną wspólnotą wychowującą, w której dokonuje się nieustannie proces wychowania i samowychowania. Do Vaticanum II celem wychowania katolickiego było uformowanie „uczciwego obywatela” i „dobrego chrześcijanina”. Od Soboru Watykańskiego II w nauczaniu Kościoła katolickiego na temat wychowania dokonano integralnego połączenia rozwoju osobowego z chrześcijańskim. Kreślony w nim ideał wychowania integralnego zawiera podwójny cel: przyrodzony (dojrzały człowiek) i nadprzyrodzony (dojrzały chrześcijanin) realizowany zarówno na płaszczyźnie indywidualnej, jak i społecznej.

Jan Paweł II przypomniał w adhortacji *Familiaris consortio* (FC), że rodzina katolicka powołana jest „do budowania Królestwa Bożego w dziejach, poprzez udział w życiu i posłannictwie Kościoła”, stając się zarazem Kościołem w miniaturze (*Ecclesia domestica*) i będąc „owocem i znakiem nadprzyrodzonej płodności Kościoła, staje się symbolem, świadectwem i uczestnikiem macierzyństwa Kościoła” (nr 49).

Treść owego posłannictwa związana jest z potrójną misją Chrystusa jako **Proroka, Kapłana**

oraz **Króla**, i wyraża się w tym, że rodzina jest: a) „wspólną wierzącą i ewangelizującą” (FC 51), b) „wspólną w dialogu z Bogiem” (FC 55); c) „wspólną w służbie człowiekowi” (FC 63).

### **2.2.1. Rodzina jako „wspólnota wierząca i ewangelizująca” (FC 51)**

Zdaniem Jana Pawła II – rodzina katolicka przyjmuje i głosi słowo Boże, a w świetle i posłuszeństwie wierze odkrywa i podziwia „w radosnej wdzięczności godność, do której Bóg zechciał podnieść małżeństwo i rodzinę, czyniąc je znakiem i miejscem przymierza miłości między Bogiem i ludźmi, między Jezusem Chrystusem i Kościołem, Jego oblubienicą” (FC 51). Rodzina jest świadoma potrzeby „ustawicznego wychowania w wierze” (FC 51). „Rodzice nie tylko dzielą się z dziećmi Ewangelią, ale mogą od nich odebrać tę Ewangelię wyrażoną głęboko życiem. Rodzina staje się głosicielką Ewangelii dla wielu rodzin oraz dla otoczenia, w którym żyje” (FC 52). „Posługa ewangelizacyjna rodziców chrześcijańskich jest swoista i nie do zastąpienia: nabiera ona cech typowych dla życia rodzinnego, na które winny się składać miłość, prostota, konkretne i codzienne świadectwo” (FC 52).

### **2.2.2. Rodzina to „wspólnota w dialogu z Bogiem”**

Rodzina chrześcijańska jest przez Chrystusa „wzywana i zobowiązana do dialogu z Bogiem poprzez życie sakramentalne, ofiarę życia i modlitwę” (FC 55). Jan Paweł II wskazuje tutaj na potrzebę wspólnego przygotowania i przeżywania sakramentu Eucharystii i sakramentu pokuty (FC 57-58), które prowadzą do przemiany całego życia w „nieustanną ofiarę duchową” (FC 56).

Niezwykle ważną w procesie wychowania do/w/przez wiarę jest wreszcie modlitwa rodzinna, która „ma swoje cechy charakterystyczne. Jest modlitwą wspólną męża i żony, rodziców i dzieci. Komunia w modlitwie jest jednocześnie owocem i wymogiem owej komunii, otrzymanej w sakramentach chrztu i małżeństwa” (FC 59). „Modlitwa rodzinna – jak zauważa Jan Paweł II - czerpie swą pierwotną treść z samego życia rodzinnego, które we wszystkich i rozmaitych okolicznościach jest pojmowane jako powołanie Boże i aktualizowane jako synowska odpowiedź na Jego wezwanie: radości i bóle, nadzieje i smutki, narodziny i rocznice urodzin, rocznice ślubu rodziców, wyjazdy, rozłąka i powroty, dokonywanie ważnych i trudnych wyborów, śmierć drogich osób itd. oznaczają wkroczenie miłości Bożej w dzieje rodziny, tak jak winny oznaczać moment stosowny do dziękczynienia, błagania i do ufego powierzenia rodziny wspólnemu Ojcu, który jest w niebie” (FC 59).

Zdaniem Jana Pawła II „rodzice chrześcijańscy mają szczególne zadanie wychowania dzieci do modlitwy, wprowadzenia ich w stopniowe odkrywanie Bożego misterium i nauczania osobistej z Nim

rozmowy. [...] Zasadniczym i niezastąpionym elementem wychowania do modlitwy jest konkretny przykład, żywe świadectwo rodziców: tylko modląc się wspólnie z dziećmi, wypełniając swoje królewskie kapłaństwo, ojciec i matka zstępują w głąb serc dzieci pozostawiając ślady, których nie zdołają zatrzeć późniejsze wydarzenia życiowe' (FC 60).

„Celem modlitwy Kościoła domowego jest stworzenie dzieciom warunków do naturalnego wprowadzenia w modlitwę liturgiczną, [...] Celem przygotowania i przedłużenia w domu kultu sprawowanego w Kościele, rodzina chrześcijańska sięga do modlitwy prywatnej, która posiada wielką różnorodność form: ta różnorodność, świadcząca o niezwykłym bogactwie, z jakim Duch ożywia modlitwę chrześcijańską, wychodzi naprzeciw różnym potrzebom i sytuacjom życiowym, w których człowiek zwraca się do Pana. Poza modlitwą poranną i wieczorną, należy, idąc za wskazaniem Ojców Synodu, polecić lekturę i rozważanie Słowa Bożego, przygotowanie do sakramentów, nabożeństwo i poświęcenie się Sercu Jezusowemu, różne formy kultu Matki Bożej, modlitwę przed i po posiłku, praktyki pobożności ludowej” (FC 61). Zdaniem Świętego Papieża, różaniec będąc wyrazem prawdziwej pobożności maryjnej, jest „uprzywilejowanym środkiem zasilania komunii miłości w rodzinie i rozwijania duchowości małżeńskiej i rodzinnej. Ona, Matka Chrystusa i Kościoła, jest naprawdę w szczególny sposób Matką chrześcijańskiej rodziny - «Kościoła domowego»” (FC 61).

Aby rodzice katolicy chcieli i potrafili być „wspólnotą dialogu z Bogiem”, a dzięki temu owocnie realizować swoją odpowiedzialność za wychowanie dzieci w /do/przez wiarę, muszą odkryć moc i wartość modlitwy, o której pisał Jan Paweł II, że „stanowi istotną część życia chrześcijańskiego, ujmowanego w jego integralności i w tym, co stanowi jego centrum, co więcej, jest częścią naszego człowieczeństwa: «jest pierwszym wyrazem prawdy wewnętrznej człowieka i pierwszym warunkiem autentycznej wolności ludzkiego ducha». Dlatego modlitwa wcale nie jest ucieczką od codziennych obowiązków, lecz dla rodziny chrześcijańskiej stanowi jeszcze większą zachętę do podejmowania i wypełniania wszystkich swoich odpowiedzialnych zadań pierwszej i podstawowej komórki ludzkiego społeczeństwa” (FC 62).

Zarówno matka, jak i ojciec są dla swoich dzieci nauczycielami modlitwy. Św. Papież Paweł VI w przemówieniu na audyencji ogólnej, dnia 11 sierpnia 1976 r. skierował znamienne słowa do rodziców pytając ich: „Matki, czy uczycie wasze dzieci modlitwy chrześcijańskiej? Czy przygotowujecie je w łączności z kapłanami do sakramentów wieku dziecięcego: spowiedzi i komunii świętej, bierzmowania? Czy przyzwyczajacie je myśleć w chorobie o Chrystusie cierpiącym? Wzywać pomocy Matki Bożej i Świętych? Czy odmawiacie Różaniec w rodzinie? A wy, ojcowie, czy umiecie modlić się z waszymi dziećmi, z całą wspólnotą domową, przynajmniej od czasu do czasu? Wasz przykład — prawego myślenia i działania — poparty wspólną modlitwą jest lekcją życia, stanowi akt kultu szczególnie zasługujący; wnosicie w ten sposób pokój w progi domu: Pax huic domui! Pamiętajcie: w ten sposób budujecie Kościół” (FC 60).

### 2.2.3. Rodzina „wspólną w służbie człowiekowi” (FC 63)

Rodzina katolicka „ożywiona i podtrzymywana nowym przykazaniem miłości, żyje gościnnością, szacunkiem i służbą każdemu człowiekowi, w którym zawsze dostrzega godność osoby i dziecka Bożego” (FC 64). Rodzina będąca nieustannym w dialogu z Bogiem zdaje sobie sprawę z priorytetu miłości, dlatego realizowane przez nią wychowanie do/przez/w wierze jest/staje się w rzeczywistości wychowanie do miłości. O tym będzie mowa w dalszej części artykułu, gdy będzie rozważana misja królewska Kościoła.

Reasumując zadania rodziców katolickich w dziele wychowania do/w/przez wiarę należy podkreślić, że to „miłość rodzicielska od początku staje się duszą, a przez to i normą, która inspiruje i nadaje kierunek całej konkretnej działalności wychowawczej, ubogacając ją tak cennymi owocami miłości, jak czułość, stałość, dobroć, usłużność, bezinteresowność i duch ofiary” (FC nr 36). Wychowanie do wiary należy do podstawowych zadań rodzicielskich oraz nienaruszalnych praw przychodzącego na świat człowieka. Katecheza rodzinna wyprzedza każdą inną formę katechezy, towarzyszy jej i ją poszerza, przekazując bogactwo wartości religijno-moralnych. Rodzina katolicka przekazując wiarę i wiedzę religijną, powinna wprowadzać w liturgię Kościoła, budzić świadomość apostolską, uzupełniać katechezę parafialną i szkolną (Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 52, 62, 68 [CHL]). W wychowaniu do wiary czymś fundamentalnym jest obdarzanie dziecka miłością, pozytywna jakość atmosfery domowej i świadectwo życia religijnego.

To nauczanie Papieża Rodzin odnośnie wychowanie w/do/w wierze potwierdza obecnie papież Franciszek, który w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* (AL). *O miłości w rodzinie*, przypomina, że „wychowanie dzieci powinno być naznaczone procesem przekazywania wiary, który napotyka na trudności ze względu na aktualny styl życia, godziny pracy oraz złożoność dzisiejszego świata, w którym wiele osób utrzymuje szalone tempo, aby móc przeżyć. Mimo to, rodzina musi pozostać miejscem, w którym uczymy się dostrzegania motywów i piękna wiary, modlitwy oraz służby innym. Zaczyna się to od chrztu, w którym, jak powiedział św. Augustyn, matki, które wychowują swoje dzieci „współdziałają [z Kościołem] w tych świętych narodzinach”. Potem zaczyna się proces rozwoju tego nowego życia. Wiara jest darem Boga, otrzymanym we chrzcie, a nie wynikiem działania człowieka, lecz rodzice są narzędziami Boga, aby ona dojrzewała i rozwijała się. Dlatego „to piękne, kiedy mamy uczyć małe dzieci posyłać całusy Jezusowi lub Matce Bożej. Ileż jest w tym czułości! W takich momentach serce dzieci staje się miejscem modlitwy”. Przekazywanie wiary zakłada, że rodzice przeżywają realne doświadczenie zaufania Bogu, poszukiwania Go, odczuwania Jego potrzeby, bo tylko w ten sposób „pokolenie pokoleniu głosi Jego dzieła i zwiastuje Jego potężne czyny” (por. *Ps* 145, 4) i „ojciec dzieciom rozgłasza

Twoją wierność” (Iz 38, 19). Wymaga to, abyśmy modlili się o działanie Boga w sercach, tam, gdzie nie możemy dotrzeć. Ziarno gorzycy, bardzo małe nasionko staje się wielkim drzewem (por. Mt 13, 31-32), i w ten sposób uznajemy dysproporcję między działaniami a ich skutkiem. Wówczas poznajemy, że nie jesteśmy właścicielami daru, ale jego troskliwymi zarządcami. Jednak nasz twórczy wysiłek przyczynia się do tego, że możemy współpracować z inicjatywą Boga” (nr 287).

### **2.3. Kościół, parafia i małe grupy religijne a wychowanie do/w/przez wiarę**

Środowiskiem historycznie sprawdzonym, skutecznie i integralnie wychowującym do wiary (bo posiadającym do tego konieczne środki) jest obok rodziny środowisko eklezjalne, a zwłaszcza parafia i małe grupy religijne. Wychowanie do/w/przez wiarę dokonuje się w nich na drodze realizacji misji i funkcji nauczycielskiej (prorockiej), kapłańskiej (liturgicznej i pastoralnej) oraz królewskiej Kościoła, który jest Matką i Wychowawczynią.

Parafia, która uosabia i urzeczywistnia jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół jest pierwszą po rodzinie szkołą wiary, uprzywilejowanym miejscem jej wzrostu i uświadomienia religijnego. Jest podstawowym miejscem katechezy dzieci, młodzieży i dorosłych oraz głoszenia ewangelicznego orędzia dla wzrostu wiary i pogłębienia życia chrześcijańskiego.

Innym eklezjalnym miejscem wychowania do wiary są małe wspólnoty religijne – formalne i nieformalne, które zawsze powinny działać w imieniu i za aprobatą Kościoła i we współpracy z proboszczem miejsca. Jan Paweł II, a obecnie Franciszek dostrzegają ogromne znaczenie, obok zrzeczeń tradycyjnych, nowych ruchów i stowarzyszeń religijnych, które odznaczają się specyficznym charakterem i różnorodnością. Są one ważnym środowiskiem formacji chrześcijan (ChL, nr 61), gdyż stwarzają, najpierw na płaszczyźnie ludzkiej dogodne warunki do rozwoju wartości przyjaźni, uznania osobistej odpowiedzialności, twórczości, zainteresowania problemami świata i Kościoła. Następnie poprzez koncentrację wokół Biblii i misteriiw chrześcijańskich, wspólnoty te pogłębiają wiarę oraz eklezjalność (rozumienie i życie z Kościołem) swoich członków. Mała wspólnota jest środowiskiem umożliwiającym wzrost zwłaszcza tym wszystkim, którzy zakończyli proces szkolnej katechizacji.

#### **2.3.1. Misja nauczycielska Kościoła a wychowanie do wiary**

Już św. Augustyn uczył, że czym człowiek karmi się, tym żyje. To oznacza, że to co czytamy, czego słuchamy, co oglądamy, o czym rozmawiamy – decyduje o kształcie naszego życia – rozumowania, spostrzegania, wartościowania, itd. Poza tym, wiara rodzi się i umacnia się przez głoszenie i słuchanie Słowa Bożego. Dlatego należy podkreślić znamieny fakt, że człowiek dla

rozwoju wiary potrzebuje głoszenia Dobrej Nowiny, aby móc nią żyć. Podejmowana w Kościele posługa nauczania podczas Mszy świętych i innych nabożeństw liturgicznych, czy też pozaliturgicznych, odgrywa fundamentalną rolę w procesie kształtowania wiary współczesnego człowieka. Należy pamiętać, że wiary nie zdobywa się raz na zawsze, dlatego posługa ta jest procesem permanentnym. Dokonuje się ona poprzez przepowiadanie (homilia, kazanie), katechezę (szkolną i parafialną) oraz wykorzystanie środków społecznego przekazu. Istotnym przejawem realizacji tej funkcji jest ewangelizacja konkretnego człowieka i kultury. Rozum ludzki będący narzędziem poznania prawdy, dąży do wyjaśnienia prawd wiary, stąd ogromne jest znaczenie funkcji prorockiej Kościoła w rozbudzaniu i rozpalaniu życia wiary.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że nauczanie papieskie mówiąc o **katechezie** ma na uwadze wychowanie w wierze (CT, nr 18). Celem tak rozumianej katechezy jest doprowadzenie do spotkania z Jezusem, do zjednoczenia i głębokiej z Nim zażyłości: „przez nauczanie przekazywany jest Chrystus, Słowo wcielone i Syn Boży, wszystko zaś inne o tyle, o ile do Niego się odnosi” (CT, nr 6). Bowiemy tylko Chrystus może prowadzić do miłości Ojca w Duchu Świętym i do uczestniczenia w życiu Trójcy Świętej (CT, nr 5). Wychowanie w wierze, obejmujące nauczanie i przekazywanie doktryny chrześcijańskiej w sposób systematyczny i całościowy, ma wprowadzać wiernych w pełnię życia chrześcijańskiego.

Kościół ukazuje ścisły związek pomiędzy katechezą a ewangelizacją (nowa ewangelizacją). Katecheza jest bowiem przedłużeniem i wzbogaceniem pierwszej ewangelizacji, która daje początek dialogowi z Chrystusem i Kościołem. Celem katechezy jest rozwinięcie wiary początkowej (zainicjowanej podczas przyjęcia sakramentu chrztu świętego i rozwijanej przez działania rodziców), przez pogłębione i uporządkowane poznanie osoby i nauki Zbawiciela, a następnie doprowadzenie do komunii z Nim poprzez codzienne zasilanie chrześcijańskiego życia (CT, nr 19-20).

Misja nauczycielska Kościoła źródłowo bazuje na Słowie Bożym (Piśmie Świętym) i Tradycji. Czymś niezwykle ważnym w procesie wychowania do/przez/w wierze jest jak najczęstszy osobisty kontakt wychowanka z Biblią i Tradycją przy różnych okazjach. Pomocą w odkrywaniu Pisma Świętego jest niewątpliwie Adhortacja apostolska Benedykta XVI *Verbum Domini. O Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła* (30.09.2010), do której powinni odwoływać się duszpasterze i zapoznając z jej treścią rodziców i wychowanków.

### **2.3.2. Misja kapłańska Kościoła a wychowanie do wiary**

Niezastąpioną formą wychowania do/w/przez wiarę jest uczestnictwo w **liturgii Kościoła**, która jest spotkaniem człowieka z Chrystusem oraz odpowiedzią na zasłyszane słowo Boga i



wyrazem oddania się Jemu. Liturgia sprawia, że przeżywane tajemnice wiary stają się bliższe człowiekowi i lepiej zrozumiałe, a jej uczestnicy mogą głębiej w nie wniknąć (CHL, nr 22). Czynności i znaki liturgiczne dynamizują życie wiary; dzięki liturgii człowiek włączony zostaje w proces zbawienia.

W formowaniu postawy dojrzałej wiary szczególną rolę spełniają **sakramenty**, które dla człowieka wierzącego są źródłem życia i nadziei, nierozdzielnie łączącej się z osobowością chrześcijanina i procesem jego przemiany. Nauczanie papieskie o życiu sakramentalnym w Kościele akcentuje ogromne bogactwo łaski i miłości, jaką Chrystus obdarza każdego chrześcijanina na jego drodze wiary. Dlatego Kościół wzywa do częstego korzystania z sakramentów świętych, zwłaszcza z Eucharystii – zarówno Ofiary, jak i Komunii świętej, aby głębiej zjednoczyć się z Chrystusem. Papież Benedykt XVI przypomina jednak, że sakramenty są owocne wtedy, gdy „spotykają się” z osobistym zaangażowaniem wiernych, gdyż bez niego grozi przeżywanie sakramentów na poziomie „zewnętrznego rytualizmu”. Dlatego papież zachęca do rozwijania i głoszenia katechez mistagogicznych, które mogą pomóc wiernym głębiej wnikać w sprawowane tajemnice (Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis. O Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła*, nr 64).

Do pogłębienia życia religijnego przyczyniają się także **inne formy pobożności chrześcijańskiej**, które łączą się z rokiem liturgicznym i innymi wydarzeniami (CT, nr 54). Stanowią one pozasakramentalną działalność Kościoła i obejmują nabożeństwa, sakramentalia oraz liturgiczną Modlitwę godzin. **Modlitwa** odgrywa w życiu wiary pierwszorzędną rolę, stanowi o wewnętrznej sile człowieka. Jest niezbędna dla osiągnięcia wszelkiego dobra duchowego. Pozostaje w bardzo ścisłym związku z rzeczywistością wiary, jest bowiem spotkaniem człowieka z Bogiem w wierze, czyli jest postacią urzeczywistniania się wiary. Modlitwa przyczynia się do rozbudzania, ożywiania i rozwoju wiary. Dlatego trzeba zalecać modlitwę o wiarę, a szczególnie modlitwę do Ducha Świętego.

#### **2.3.4. Misja królewska Kościoła a wychowanie do/przez/w wierze**

Papież Benedykt XVI naucza w encyklice *Deus caritas est* (DCE): „Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (IJ 4, 16). Słowa z Pierwszego Listu świętego Jana wyrażają ze szczególną jasnością istotę wiary chrześcijańskiej: chrześcijański obraz Boga i także wynikający z niego obraz człowieka i jego drogi. Oprócz tego, w tym samym wierszu, św. Jan daje nam jakby zwięzłą zasadę chrześcijańskiego życia: <Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam>. *Uwierzyliśmy miłości Boga* — tak chrześcijanin może wyrazić podstawową opcję swego życia. U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei,

ale natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie. Św. Jan przedstawił w swojej Ewangelii to wydarzenie w następujących słowach: <Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w niego wierzy... miał życie wieczne> (3, 16). (...) Ponieważ Bóg pierwszy nas umiłował (por. *1 J 4*, 10), miłość nie jest już przykazaniem, ale odpowiedzią na dar miłości, z jaką Bóg do nas przychodzi” (nr 1).

Benedykt XVI ucząc, że królewską misją kościoła jest **caritas**, przypomina zarazem, że „Kościół nie może zaniedbać posługi miłości, tak jak nie może zaniedbać Sakramentów i Słowa”. (...) Wewnętrzna natura Kościoła wyraża się w troistym zadaniu: głoszenie Słowa Bożego (*kerygma-martyria*), sprawowanie Sakramentów (*leiturgia*), posługa miłości (*diaconia*). Są to zadania ściśle ze sobą związane i nie mogą być od siebie oddzielone. *Caritas* nie jest dla Kościoła rodzajem opieki społecznej, którą można by powierzyć komu innemu, ale należy do jego natury, jest niezbywalnym wyrazem jego istoty” (DCE 22).

Wychowanie do/przez/w wierze katolickiej jest w gruncie rzeczy kształtowaniem wyobraźni miłosierdzia i gotowości do życia miłością każdego dnia. Bowiem „miłość w jej czystości i bezinteresowności jest najlepszym świadectwem o Bogu, w którego wierzymy i który zachęca nas do miłowania. Chrześcijanin wie, kiedy jest czas sposobny do mówienia o Bogu, a kiedy jest słuszne zamilknąć i pozwolić mówić jedynie miłości. On wie, że Bóg jest miłością (por. *1 J 4*, 8) i staje się obecny właśnie wtedy, gdy nie robi się nic innego ponad to, że się kocha. On wie (...) że lekceważenie miłości jest lekceważeniem Boga i człowieka, jest pokusą, by nie zważać na Boga. W konsekwencji najlepsza obrona Boga i człowieka polega właśnie na miłości. Jest zadaniem organizacji charytatywnych Kościoła umacnianie tego przekonania w świadomości ich członków, tak by przez ich działanie — tak, jak przez ich mówienie, milczenie i przykład — stawali się wiarygodnymi świadkami Chrystusa” (DCE 31).

O tej królewskiej misji Kościoła, w której uczestniczy katolicka rodzina, przypomina także papież Franciszek zachęcając rodziny, aby w swoim działaniu - także wychowawczym - zawsze wychodziły od doświadczenia, które św. Jan ujął w słowach: <Myśmy uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam>(1j4,16)” (AL 290).

### **3. Wychowanie do wiary i w wierze – kształtowaniem postawy autentycznej wiary.**

Wiara katolicka – to wielkie wyzwanie dla poszczególnego człowieka, angażujące jego rozum, wolę, uczucia i ciało - a więc całą osobę. To niezwykła przygoda rozpisana na całe życie. To Boży dar, ale i zadanie odnoszące się do każdego człowieka – wychowawcy i wychowanka.

Rodzice katolicy, aby podołać zadaniu wychowania do/przez/w wierze katolickiej swoich dzieci powinni pamiętać o pewnych zasadach.

Po pierwsze, ta dziedzina wychowania domaga się pokornej współpracy rodziców z Bogiem i Kościołem katolickim, który posiada odpowiednie środki do zrealizowania tego zadania (systematyczna współpraca).

Po drugie, rodzice sami powinni pogłębiać swoją wiarę korzystając z pomocy i darów jakimi dysponuje Kościół katolicki, będąc otwarci na działanie Boga (samowychowanie).

Po trzecie, rodzice katolicy powinni świadomie kształtować swoją rodzinę jako „domowy kościół”, w którym realizuje się każdego dnia potrójną misję Jezusa („domowy kościół”).

Po czwarte, rodzice powinni pamiętać o tym, że „wychowanie w wierze umie dostosować się do każdego dziecka, ponieważ nabyte narzędzia czy recepty czasem nie działają. Dzieci potrzebują symboli, gestów, opowiadań. Nastolatki często doświadczają kryzysu względem instytucji i norm. Dlatego trzeba pobudzać ich osobiste doświadczenie wiary i dawać im jasne świadectwo, które narzucają się z powodu samego ich piękna. Rodzice, którzy chcą wspomagać wiarę swoich dzieci powinni dostrzegać zachodzące w nich zmiany, wiedząc, że doświadczenie duchowe nie może być narzucone, ale powinno być zaproponowane ich wolności. Istotne znaczenie ma to, aby dzieci widziały w konkretny sposób, że dla ich rodziców modlitwa jest naprawdę ważna. Dlatego chwile modlitwy rodzinnej i przejawy pobożności ludowej mogą mieć większą siłę ewangelizacyjną od wszelkich katechez i wszystkich przemówień. Pragnę wyrazić szczególną wdzięczność wszystkim matkom, które modlą się nieustannie, podobnie jak św. Monika, za dzieci, które oddaliły się od Chrystusa (AL 288).

Po piąte, dojrzała wiara katolicka powinna stawać się nadzieją i wyrażać się w konkretnych czynach miłości. „Wiara, nadzieja i miłość są nierozdzielne. Nadzieja w praktyce wyraża się w cnocie cierpliwości, która nie słabnie w czynieniu dobra nawet w obliczu pozornej porażki, i w pokorze, która akceptuje misterium Boga i ufa Mu nawet w ciemności. Wiara ukazuje nam Boga, który dał swojego Syna za nas i budzi w nas zwycięską pewność, że to prawda: Bóg jest miłością! W ten sposób przemienia w nas niecierpliwość i nasze wątpliwości w pewną nadzieję, że Bóg trzyma w swoich rękach świat, i że mimo wszelkich ciemności On zwycięża, jak to we wstrząsających obrazach ilustruje w sposób radosny Apokalipsa. Wiara, która jest świadoma miłości Boga objawionej w przebitym sercu Jezusa na krzyżu, ze swej strony prowokuje miłość. Jest ona światłem — w gruncie rzeczy jedynym — które zawsze na nowo rozprasza mroki ciemnego świata i daje nam odwagę do życia i działania. Miłość jest możliwa i możemy ją realizować, bo jesteśmy stworzeni na obraz Boga” (DCE 39).

żyć miłością i w ten sposób sprawić, aby Boże światło dotarło do świata -oto zadanie dla dojrzałego wierzącego katolika (DCE 39).

Wychowanie do/przez/w wierze katolickiej to kształtowanie/formowanie postawy dojrzałej i autentycznej wiary. A skoro postawy, to należy oddziaływać na trzy jej elementy: a) **intelektualny** – poznawać wychowanka z artykułami Credo, Dekalogiem, Pismem Świętym, Tradycją, KKK dzięki katechezie rodzinnej, parafialnej i szkolnej; b) **wolitywny** – formować wolę i charakter wychowanka oraz uczucia im towarzyszące, przez liturgię, sakramenty – szczególnie sakrament pokuty i pojednania oraz Eucharystię, nabożeństwa, osobistą modlitwę, formacje w małych grupach religijnych; c) **behawioralny** – zachęcać do praktykowania wiary przez aktywne uczestnictwo w życiu Kościoła, z uwzględnieniem udziału w jego potrójnej misji: prorockiej, kapłańskiej i królewskiej. Udział w charytatywnej działalności Kościoła jawi się jako autentyczne życie wiara, nadzieja i miłością.

Wychowanie do/przez/w wierze katolickiej to prawdziwa twórczość, angażująca rodziców i dzieci oraz podmioty ich wspomagające.